

Wejherowo, dnia 6 listopada 2013 r.

Pan Donald TUSK
PREZES RADY MINISTRÓW
Rzeczypospolitej Polskiej

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Premierze!

My, członkowie Polskiego Związku Działkowców, reprezentanci kilkudziesięciu rodzinnych ogrodów działkowych Ziemi Wejherowskiej i Puckiej, zwracamy się do Pana w sprawie dotyczącej przyszłości miliona polskich rodzin użytkujących dziś działki w Polsce.

Panie Premierze, czy chce Pan być kojarzony z listą takich posłów, jak:

- Lidia Staroń ta, co tak „wspaniale” broniła ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w Trybunale Konstytucyjnym;
- Krystyna Sibińska, której tak bardzo zależało na tym, by dokonać zmiany przewodniczącego Nadzwyczajnej Podkomisji z pana Kownackiego na nią, po to by później ośmieszyć pracę tej Podkomisji uchwalając gniot legislacyjny;
- Stanisław Żmijan, który tak chciał prowadzić prace Komisji Infrastruktury i Komisji Samorządu Terytorialnego nad projektem ustawy, by nie było wiadomo, kto jak głosuje i nie poddał procedowaniu treści art. 30, co faktycznie oznacza nieuchwalenie tej ustawy, czy też przyłączy się Pan do legendy Solidarności senatora PO Jana Rulewskiego, który stanął w obronie działkowców?

Panie Premierze, czy chce Pan być zapamiętanym, jako premier, który tylko składa obietnice, a później ich nie dotrzymuje?

Przez wiele miesięcy nie reagował Pan na listy i apele kierowane do Pana przez działkowców. Czuliśmy się lekceważeni, odbieraliśmy to, jako przejaw arogancji i buty.

Czy to spadek notowań PO zmusił Pana do zmiany postawy i zdecydował się Pan na rozmowy na terenie jednego z ROD w Warszawie?

Dziwi nas tylko, po co wtedy składał Pan obietnice, których, jak widać nie chce spełnić. Publicznie dał Pan słowo, którego teraz nie chce dotrzymać. Obok przysłowia „Polegaj jak na Zawiszy” będzie nowe „Jeśli komuś nie ufasz to swojemu premierowi”.

Panie Premierze, czy musi Pan nami manipulować?

Przecież to, co się dzieje, jest dla wielu działkowców czytelne. Ktoś napisał scenariusz likwidacji Polskiego Związku Działkowców, by dobrać się do cennej ziemi, na której leżą

ogrody i Pan to zatwierdził. Zatem wziął Pan na siebie odpowiedzialność za to, co się dzieje i co się niechybnie stanie z ogrodnictwem działkowym w Polsce.

Posłowie Sibińska czy Żmijan to są tylko nieudolni wykonawcy decyzji podjętych, przez kogo innego. Czy Pan jest tym animatorem?

Wiele na to wskazuje, że odpowiedź na to pytanie brzmi TAK. Jeśli tak jest, powinien Pan mieć tyle odwagi, by stanąć z „otwartą przyłbicą” i publicznie powiedzieć:

„Tak, to są moje decyzje. Robię wszystko, by tereny, na których leżą ogrody były przekazane deweloperom. To ja tu rządzę, bo takie prerogatywy dała mi Konstytucja i będzie tak jak ja chcę”.

Zrobi to Pan, czy dalej będzie się Pan chował za plecami innych, a robotę zrobią marionetki?

Panie Premierze, działkowcy nie dadzą sobą manipulować. Nie wierzą w to pseudo uwłaszczenie. Ile trzeba mieć pychy, by zakładać, że ten manewr się uda. Przecież po 21 stycznia 2014 r. będzie oczywiste dla wszystkich, jaki los spotkał polskie ogrody i kto za to odpowiada.

Do jakiego stopnia ludzie muszą być zachłanni, by wyciągać łapy po to, co nie ich?

Czy stanie Pan po stronie bogatych, którzy chcą mieć jeszcze więcej, czy po stronie głównie emerytów, którym żyje się ciężko i którzy często mogą stracić dorobek swojego życia?

Jedno jest pewne i ma to Pan jak w banku – ci wszyscy, którym przez swoje działanie odbiera Pan to, co jest ich radością, oazą spokoju i wypoczynku, źródłem warzyw i owoców dla gospodarstw domowych, ci działkowcy i ich rodziny wystawią Panu i Pana ugrupowaniu słony rachunek, za który zapłacicie przy wyborach – razem z odsetkami!

Panie Premierze, to od Pana woli, od Pana decyzji zależy, czy posłowie i senatorowie PO wycofają art. 30 z projektu ustawy o ogrodach działkowych, by Pan Prezydent mógł ją podpisać bez groźby skierowania jej do Trybunału Konstytucyjnego.

Jest bardzo mało czasu, ale ten Parlament już kilka razy uchwalał ustawy błyskawicznie.

Najwyższa pora na podjęcie dobrej decyzji Panie Premierze.

List ten został przyjęty przez aklamację przez 86 przedstawicieli ogrodów, uczestników tej narady.

Niniejszy list przesyłamy także do:

- Marszałek Sejmu RP Ewy Kopacz,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Klubów Parlamentarnych i Poselskich – PO, PSL, PiS, SLD, SP, Twój Ruch i Inicjatywa Dialogu oraz przekazujemy do wiadomości:
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego,
- Pełnomocników Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych,
- Redakcji gazety Dziennik Trybuna,

- Redakcji gazety Dziennik Bałtycki.